

Wakacje z blondynką – Maciej Kossowski

TO BYŁA BLONDYNKA
TEN KOLOR WŁOSÓW TAK ZWIĄ
SPRAWIŁA ŻE MIAŁEM
WAKACJE KOLORU BŁĄD
W POPOŁUDNIOWĄ GODZINĘ
PO PROSTU SPOTKAŁEM JĄ
DZIEWCZYNĘ Z BURSZTYNU
NA PLAŻY KOLORU BLOND

A POTEŃ SŁOŃCE PLAŻA
A CZAS SOBIE OBOK BIEGŁ
I ZAMIAST KALENDARZA
CO NOC PRZYBYWAŁ PIEG
JEDEN PIEG
TYCH PIEGÓW BYŁO TRZYDZIEŚCI

A MOŻE TRZYDZIEŚCI DWA
W TYM CZASIE SIĘ MIEŚCI
BLONDYNKA I PLAŻA I JA

* * *

TO STAJE SIĘ PRAWDZIWE
KIEDY POZOSTAJE W NAS
JEJ PŁOWO-ZŁOTĄ GRZYWĘ
WICHRZY CO NOC CIEPŁY WIATR
W MOICH SNACH
W POPOŁUDNIOWĄ GODZINĘ
PO PROSTU SPOTKAŁEM JĄ
A TERAZ WSPOMINAM
WAKACJE KOLORU BLOND

* * *

A POTEŃ SŁOŃCE PLAŻA
A CZAS SOBIE OBOK BIEGŁ

I ZAMIAST KALENDARZA
CO NOC PRZYBYWAŁ PIEG
JEDEN PIEG
TYCH PIEGÓW BYŁO TRZYDZIEŚCI

A MOŻE TRZYDZIEŚCI DWA
W TYM CZASIE SIĘ MIEŚCI
BLONDYNKA I PLAŻA I JA



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych